

Chyba nikt nie przejdzie obojętnie obok stacji Samsunga. Kształt zaskakujący... a przecież absolutnie zrozumiały. Dwa głośniki na końcu wygiętej rury – genialne? Napisalbyśmy: proste i genialne, ale przecież wygięte.



Samsung DA-E651

Samsung kolejny sezon walczy o równouprawnienie iOS oraz Androida i robi to na swój sposób – instaluje podwójne docki pasujące pod obydwa systemy, choć wypada zaznaczyć, że jedynie ten pod iOS jest w pełni funkcjonalny. Dock androidowy to w gruncie rzeczy ładowarka zakończona złączem micro-USB, a transmisję zapewnia Bluetooth. Mimo wszystko miałem nadzieję, że kierunek ten, zapoczątkowany w ubiegłorocznym „Audio” testem modelu DA-E750 (tym z lampami), chwyci i dual-docki opanują rynek...

DA-E750 nie oferuje funkcji sieciowych, nie ma AirPlay ani AllShare – oczywiście nikt nie ma obowiązku produkować samych sieciowych urządzeń, ale tym razem Samsung nie błyszczy. Przejdźmy do tego, co jest, a jest wciąż sporo. Przede wszystkim jest Bluetooth w wersji 3.0 z kodekiem apt-X. Dzięki temu rozwiązaniu najnowsze smartfony Galaxy 3 i 4 mogą poszaleć (obydwa mają apt-X, który przynosi znacznie dynamiczniejszy dźwięk), tak samo tablety, konkurencyjny iPhone 5 też skorzysta. Mamy wejście USB, audio mini-jack 3,5 mm oraz podwójny dock wysuwający się spod korpusu. Jest też możliwość przesyłania dźwięku z telewizora. Front podstawy docka informuje nas czterema podświetlanymi ikonami, które wejście jest aktywne. Czułe na dotyk fragmenty obudowy pozwalają wybierać podstawowe funkcje. Obudowa jest jakby fragmentem torusa lekko zwężającego się ku środkowi. Na obydwu końcach umieszczono spore głośniki szerokopasmowe. Takie ich ustawienie rodzi pewne konsekwencje brzmieniowe, ale o tym dalej. Ponieważ jest to system 2.1, więc głośnik niskotonowy wraz z jego bas-refleksem odnajdujemy z tyłu. Owalne wyjście kanału jest tak podobne do bowersowego, że nie zdziwiłby mnie pozew Anglików.

Poza pilotem (prostim i bardzo poręcznym) dostajemy rdzenie ferrytowe do zainstalowania na przewodzie zasilającym, gumki odbijające do przyklejenia na obudowie, gumowy ochraniacz docka, przewód audio z końcówkami 3,5 mm.

Wygięta rura zakończona głośnikami może wydawać się wynalazkiem genialnym, ale diabeł tkwi w szczegółach. Już samo instalowanie głośników na końcu „tępo” ściętej rury, bez żadnego zaoblenia, nie jest rozwiązaniem polecanym przez akustyków. Ponadto zastosowane tutaj szerokopasmowe głośniki o sporej średnicy, będą skupiać wiązkę wysokich częstotliwości w pobliżu osi głównych – a te, jak wyraźnie widać, są rozbieżne. Widać i słycać. Jeśli znajdujemy się zbyt blisko, to wpadamy w „anty-sweet-spot”, czyli w miejsce, gdzie najbardziej brakuje wysokich tonów. Jeżeli odsuniemy się daleko, równowaga się poprawia, ale jakkolwiek stereofonia, choćby w formie szcztkowej, jest dostępna tylko pod warunkiem, że znajdujemy się pośrodku. Można sobie wykonypować, że ustawiając taki układ głośnikowy w małym, niewytłumionym pomieszczeniu, odbicia od niedalekich ścian stworzą „przestrzeń”... Ostatecznie Samsung słuchany z daleka brzmi dobrze. Ma dźwięk „donośny”, z mocną średnicą będzie go dobrze słycać z sąsiedniego pomieszczenia.



Pilot tylko do najważniejszych funkcji.



Dual-dock to taki prosty pomysł i dziwne, że świat za nim nie podążył.



Projektanci się postarali – schowana z tyłu osłona niskotonowego też wygląda przyjemnie.

DA-E651

CENA: 1050 ZŁ

DYSTRYBUTOR: SAMSUNG POLSKA
www.samsung.com/pl

WYKONANIE
Niezwyczajny design, adekwatne do tej klasy wykonanie.

FUNKCJONALNOŚĆ
Wyjątkowe urządzenie z dual-dockiem zapewnia niepowtarzalną wygodę, gdy użytkownicy mają sprzęt przenośny różnych producentów.

BRZMIENIE
Lepsza równowaga z większych odległości.